

GAZETA USTROŃSKA

PUCHAR
ŚWIATA

WESELNICY
W AKCJI

MATURY '94

Nr 20(145)/94

20—26 maja

3000 zł

BEZ ANIMOZJI

Rozmowa z Henrykiem Brudnym, radnym

Czy bycie radnym jest bardzo czasochłonne?

Gdy uczestniczy się w sesjach RM, pracach komisji, jest się członkiem Zarządu Miasta, to oczywiście wolnego czasu ubywa. Posiedzenia Zarządu odbywają się raz w tygodniu, czyli jedno popołudnie trzeba wykreślić ze spraw osobistych, a ponadto do posiedzenia trzeba się też przygotować. Sesję to też całe popołudnie. Najgorzej wygląda to z posiedzeniami komisji, gdy odbywają się one w godzinach pracy i trzeba pogodzić interes firmy z pracą społeczną.

Jest pan członkiem Komisji Gospodarki Komunalnej. Czy pana zdaniem Komisja miała wyraźny wpływ na to co działo się w mieście np. jeżeli chodzi o stan dróg?

Myślę, że miała o wiele za mało do powiedzenia. To zniechęcało do pracy.

Co wiosna powtarza się ta sama sytuacja: drogi nie są remontowane tak jak chcieliby tego mieszkańcy. Dlaczego?

Problem dróg jest złożony, gdyż dzielimy je w mieście na krajowe, wojewódzkie i miejskie. Akurat ta droga, która budzi najczęściej kontrowersji, jest drogą krajową i zawsze stoimy przed decyzją, jak tę sprawę załatwić. Głównie chodzi tu o finanse. Trudno, by miasto inwestowało tam, gdzie akurat powinno dostać dotację.

Czy pana zdaniem lepiej by to wyglądało gdyby pieniądze Dyrekcji Dróg Państwowych otrzymało miasto?

Oczywiście. Gdyby miasto było gospodarzem tej drogi i miało środki na jej utrzymanie, można by sprawy stawiać jednoznacznie i nie byłoby sytuacji, w której miasto patrzy na dotację, a Dyrekcja Dróg nie jest skłonna do finansowania robót.

Są ulice, o których mówi się prawie na wszystkich sesjach RM. Np. o chodnikach przy ul. Sanatoryjnej. Czy jest szansa na ich wybudowanie?

Ul. Sanatoryjna jest ściśle związana z funkcjonowaniem Zawodzia. Przyjeżdża tam wielu kuracjuszy, sanatorium zapewnia dobry poziom świadczeń, więc wypadałoby, aby droga też była w dobrym stanie, by były chodniki, ławeczki, by można tam było bezpiecznie spacerować i rozkoszować się widokami. Mamy już w tej chwili wykonanych część chodników przy ul. Sanatoryjnej, są w planie zejścia na bulwary nadwiślańskie i myślę, że jest szansa to zrobić. Wtedy wydłużą się szlaki spacerowe co powinno wszystkich zadowolić. Patrząc na problem Zawodzia musimy pamiętać, że przynosi ono największe dochody miastu i trzeba tam inwestować. Bez tego nie ściąganiemy kuracjuszy i turystów.

Czasami słyszy się, że ktoś do Ustronia już nie przyjedzie ze względu na stan dróg i tłok na nich. Z drugiej strony są mieszkańcy dzielnic peryferyjnych, którzy też chcą mieć wygodne dojście do domu.

Ten konflikt trwa od początku kadencji i nie został rozwiązany. Jest to też problem dojścia do Hermanic skąd jestem radnym. Na co jeszcze narzekają mieszkańcy Hermanic?

W Hermanicach jest wiele problemów, jednak tak jak inne

(dok. na str. 2)



Budynki pną się coraz wyżej.

Fot. W. Suchta

SESJA

6 maja na swej 55 sesji obradowała Rada Miejska. Obrady prowadzili: w pierwszej części Zygmunt Białas, a w drugiej Franciszek Korcz.

Wyjątkowo nikt z mieszkańców nie miał pytań do władz miasta. Był to pierwszy taki wypadek od czasu wprowadzenia do porządku obrad ustrońskiej Rady punktu „Zapytania mieszkańców”.

Sporo pytań i postulatów do burmistrza mieli natomiast radni. Mówiono o chodniku przy ul. Daszyńskiego, o zabudowie centrum miasta, a konkretnie o mającym powstać centrum handlowym

(dok. na str. 4)

PRZEKAZANIE DOMU STRAŻAKA

W sobotę 21 maja w Ustroniu-Lipowcu odbędzie się uroczyste otwarcie Domu Strażaka tamtejszej Ochotniczej Straży Pożarnej. Przekazanie i poświęcenie budynku poprzedzi o godz. 11.00 koncert orkiestry dętej KWK Pniówek. O godz. 11.30 nastąpi zbiórka delegacji OSP oraz gości, a główne uroczystości rozpoczną się o 12.00. Część artystyczną wypełni Nauczycielska Estrada Ludowa „Czantoria”. O 16.00 przewidziany jest festyn ludowy w „Olszance” w Lipowcu.

Dom Strażaka w Lipowcu powstał w głównej mierze dzięki pracy społecznej.

Salon eleganckiej konfekcji
damskiej i męskiej

MISS K.

zaprasza codziennie
w godz. 11.00—20.00

Ustron, ul. Daszyńskiego 70a
obok „Winters Restaurant”

BEZ ANIMOZJI

(dok. ze str. 1)

przysiółki pozostaje ta dzielnica na drugim planie. Jest to może zrozumiałe, wiedząc jakie są finanse miasta. Władze miasta mając do dyspozycji skromne środki starają się poprawić wygląd centrum co bardziej usatysfakcjonuje mieszkańców. Problemów w Hermanicach jest wiele więcej niż tylko drogi. Od samego początku wskazywałem na nie. Przede wszystkim chodzi tu o kanalizację i wodę. W najstarszej części osiedla już dawno zawiązał się komitet wodociągowy, który zebrał część funduszy od mieszkańców. Kilka przyczyn złożyło się na to, że wodociąg nie powstał. Pieniądże się zdevaluowały i w tej chwili należałoby do tej sprawy powrócić. Jest to problem o tyle trudny, że mieszkańcy, którzy raz wpłacili, nie będą skłonni uczynić tego jeszcze raz. Na konieczność rozwiązania tego problemu wskazywałem kilkakrotnie podczas tej kadencji RM. Podobny do wody jest problem kanalizacji.

Kolektor już chyba minął Hermanice...

Cieszymy się z tego, kolektor przechodzi wzdłuż osiedla. Pozostaje sieć kanalizacyjna na osiedlu. Myślę, że dobrze by było gdyby przy jej powstawaniu, przy jednych wykopach, załatwić problem wodociągu. Myślę, że dla radnego z Hermanic będzie to jeden z najważniejszych problemów do załatwienia w przyszłej kadencji. Kolektor sanitarny nie rozwiązuje problemu kanalizacji, gdyż mieszkańcy muszą na własny koszt podłączyć się do sieci osiedlowej. Koszt takiego podłączenia, średnio dziesięciometrowego, to parę milionów. Przy takim stanie zamożności mieszkańców trudno oczekiwać od każdego takiej inwestycji, a szkoda byłoby zaprzepaścić wysiłek miasta przy budowie kolektora.

Hermanice to dzielnica domów jednorodzinnych. Przed zbliżającym się referendum dotyczącym samoopodatkowania się mieszkańców za wywóz śmieci, najwięcej jest obaw o to, jak głosować będą ludzie mający własne domy. Ci, którzy mieszkają w blokach już obecnie opłatę za śmieci mają włączoną w czynsz, więc nie powinni być przeciwni takiemu podatkowi. Jak to wygląda w Hermanicach?

Głosy są podzielone. Niektórzy uważają, że nie produkują śmieci i nie ma potrzeby wywożenia odpadów z ich posesji. Nie wszyscy mają tu rację. Widać to po kominach w sezonie jesienno-zimowym gdy pali się w piecach. Jest to kolejny problem. Większość domów w Hermanicach posiada instalacje gazowe, ale znaczne koszty takiego ogrzewania powodują, że większość przechodzi na palenie węgla i przy okazji spala się różne rzeczy — gumę, plastiki. Być może, gdy większość opowie się za podatkiem od śmieci, ustanie spalanie materiałów zanieczyszczających środowisko. Idealnym rozwiązaniem byłoby obniżenie cen gazu dla uzdrowisk.

A jaki będzie pana zdaniem wynik referendum w Hermanicach?

Zdania są bardzo podzielone — mniej więcej pół na pół.

Jest pan członkiem Zarządu Miasta. Jak wygląda jego praca?

Przygotowuje się uchwały, które są przedstawiane na sesjach RM. Nie zauważyłem problemów dzielących Zarząd i Radę. Każdy projekt uchwały poddawany jest pod głosowanie członków Zarządu. Zdarzało się, że zdania były podzielone, ale głosowanie rozstrzygało i nie powodowało trwałych animozji.

Co było najtrudniejsze w pracy Zarządu?

Najwięcej problemów było przy przygotowaniu uchwały budżetowej. Jest to uchwała decydująca o tym co będzie się działo w mieście. Jesteśmy z różnych okręgów wyborczych i każdy chciał jak najwięcej uzyskać dla swojego. W końcu zawsze górę brał interes miasta. Często z wielkim bólem trzeba było rezygnować z interesu dzielnicy.

Miał pan okazję w tej kadencji współpracować z dwoma burmistrzami. Jak ich pan ocenia?

Trudno mi oceniać burmistrzów. Wiadomo, że inaczej pracuje się w Zarządzie będąc członkiem, a inaczej będąc burmistrzem. Ogólnie mogę powiedzieć to, co chyba wszyscy odczuwali. Poprzedni burmistrz, pan Georg, miał wiele nowatorskich, często kontrowersyjnych pomysłów. Wydaje się że taki człowiek był potrzebny w czasach ogólnych zmian ustrojowych, które dokonały się też na szczeblu lokalnym, na szczeblu miasta. Obecny burmistrz jest człowiekiem spokojniejszej natury. Ostrożny, wszystko rozważa, myślę z pożytkiem dla miasta. Zaangażowaliśmy się w wiele spraw i jest chyba czas, by niektóre wybrać i spokojnie zrealizować, a inne odrzucić. Myślę, że postawa i osobowość pana Hanusa przyniosły uspokojenie i pozwalają realizować wiele spraw wcześniej zapoczątkowanych.

Zazwyczaj pytamy radnych o sukcesy. Czy pan mógłby powiedzieć nam jakie sprawy pozostają niedokończone przez Radę tej kadencji?

Żaden sukces nie trwa wiecznie. O ile sukcesem było szybkie uporanie się z problemem śmieci, to wiadomo, że wysypisko nie trwa wiecznie i trzeba szukać nowych rozwiązań. Z tym będzie się musiała uporać nowa Rada. Odczucie niedosytu pozostawia nierozwiązanie komunikacji w mieście. To chyba też będzie trapić radnych w przyszłej kadencji. Nie chodzi tu tylko o remonty, choć wszystkich denerwują dziury w asfalcie, lecz o wybudowanie drugiej drogi miejskiej i obwodnicy miasta. Obwodnica należy do budżetu centralnego, natomiast druga droga wewnętrzna będzie sprawą przyszłej Rady. Budzi to wiele kontrowersji, szczególnie wśród mieszkających w pobliżu tej przyszłej drogi. Myślę jednak, że wybudowanie jej jest sprawą nieuniknioną, gdyż trzeba odciążyć drogę przechodzącą przez środek miasta.

Rozmawiał: W. Suchta



W alejkach tłok, ale obywateli się bez kolizji.

Fot. W. Suchta

TO I OWO Z OKOLICY

Polifarb zwiększył o 3% zatrudnienie i będzie czynił to nadal. Produkcja wzrosła w ub. r. o 40%.

★ ★ ★

W Skoczowie ruszy we wrześniu Liceum Ogólnokształcące dla dorosłych. Nauka

potrwa 3 lata i zakończy się maturą.

★ ★ ★

Od półtora roku działa w Cieszynie przy Domu Narodowym Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Izraelskiej, skupiające kilkudziesięciu członków. Rekrutują się również z Olzy.

★ ★ ★

10 rolników wzięło udział w wojewódzkim konkursie na... najlepszą kiszonkę. Wygrał J. Malec z Cisownicy gospodarzący na 50 ha.

W 18 edycji Nagrody im. św. Brata Alberta wśród 8 laureatów znalazł się M. Oczeniowski — wiceburmistrz Wisły i kier. Muzeum Beskidzkiego. Została doceniona jego działalność na rzecz ratowaniaabytków w regionie.

★ ★ ★

Jacobs Suchard zwiększył z 16 do 30 mln USD kwotę, którą chce zainwestować w rozwój cieszyńskiej „Olzy”.

★ ★ ★

W ramach Małych Ojczyzn

nakręcono film dokumentalny pt. „Kaźda dolina będzie podniesiona”, który przybliży sylwetkę i działalność Józefa Brody.

★ ★ ★

Zarząd Rejonowy Towarzystwa Przyjaciół Dzieci organizuje wiele imprez — głównie dla dzieci z biednych rodzin. Po akcji wycieczki zimowego, trwają przygotowania do obozów i kolonii letnich.

(nik)

KRONIKA MIEJSKA

Powołano Miejską Komisję Wyborczą w Ustroniu. W jej skład weszli: Teresa Banszel — przewodnicząca, Helena Sikora — zastępca przewodniczącej, Irena Hernik — sekretarz, Cecylia Albrechtówna, Bronisław Danel, Jolanta Krajewska-Gojny, Roman Grudzień, Zdzisław Kaczorowski, Krystyna Kocyan, Irena Maliborska, Walentyna Mstowska, Henryk Słaby — członkowie.

☆☆☆

Muzeum Hutnictwa i Kuźnictwa otrzymało od Zofii Sokół z Zawodzia cenny dar. Jest to kompletny, kobiecy strój cieszyński z lat 20-tych naszego wieku, w skład którego wchodzi: sukienka z żywotkiem, spódnica pod sukienkę, kabotek jedwabny, dwie szatki na głowę, jakła, hacka, czepeczki oraz dodatkowo jeszcze jeden żywotek. Muzeum posiada już kilka sukni cieszyńskich, ale ostatni dar jest o tyle nietypowy, że jest to zestaw ubiorów na niemal każdą okazję i każdą porę roku. Zaznaczyć pragniemy, że nie jest to pierwszy dar pani Sokółowej. Wcześniej podarowała ona Muzeum pięknie haftowaną torebkę, również z okresu międzywojennego.

☆☆☆



Trwa remont drogi przy targowisku.

Fot. W. Suchta

☆☆☆

Najlepsze życzenia dla jubilatów:

Anna Konderla, lat 85, ul. Graniczna 38
Helena Zawada, lat 80, ul. Skłodowskiej 7
Anna Pilch, lat 80, ul. Sanatoryjna 24
Anna Mordyńska, lat 85, os. Manhattan 5/19
Zuzanna Zmeły, lat 96, ul. Różana 28

☆☆☆

Początkiem maja w Katowicach w przeddzień uroczystości z okazji Dnia Europy, Święta 3 Maja i rocznicy Powstania Śląskiego odbyło się szereg imprez kulturalnych pod wspólnym hasłem „Europa pokoju”. Dzieci z Ogniska Pracy Pozaszkolnej w Ustroniu czynnie w nich uczestniczyły. Otrzymały za to wyróżnienia, a ich prace plastyczne biorą udział w ogólnopolskiej wystawie sztuki dziecięcej eksponowanej w Galerii Górnośląskiej Macierzy Kultury. Na uroczystym wernisażu, który odbył się 2 maja wręczono dyplomy i nagrody. Otrzymały je m.in. Aleksandra Ziewiec i Monika Szczurek za obrazy malowane na szkle oraz Elżbieta Ryszczuk i Natalia Kubica za gobeliny.

☆☆☆

Ostatni komunikat Telekomunikacji Polskiej S.A. — Zakład Radio-telekomunikacji i Teletransmisji w Katowicach donosi, że zmiana kanału nadawczego II programu TVP emitowanego przez przekaznik na Czan-torię, nastąpi w dniu 26.05.94 r. Dotyczy to zamiany kanału 40 na 39.

Ci, którzy od nas odeszli:

Jan Puczek, lat 90, ul. Daszyńskiego 81
Ludwik Kostka, lat 82, ul. A. Brody 26

Serdeczne podziękowania za szczere wyrazy współczucia, złożone wieńce i kwiaty oraz liczny udział w pogrzebie

śp. Jana Puczka

rodzinie, przyjaciółom, sąsiadom, delegacjom: Urzędu Pocztowego, Telekomunikacji, Wodociągów oraz wszystkim obecnym
składa Rodzina

KRONIKA POLICYJNA

30.04.94/1.05.94.

Z prywatnej posesji przy ul. Złocieni skradziono samochód marki Volkswagen Golf 3 koloru czarny metalik o nr rejestracyjnych FI-N41826 na szkodę obywatela włoskiego. Jest to już drugi samochód skradziony tej osobie w bieżącym roku w tych samych okolicznościach.

1.05.94.

O godz. 11.15 na ul. 3 Maja w rejonie Nadleśnictwa doszło do wypadku drogowego. Obywatel niemiecki, kierujący samochodem Opel Kadet nie opanował pojazdu na łuku zakrętu i zderzył się czołowo z nadjeżdżającym autobusem Transkomu. Kierowca opła oraz jego żona doznali obrażeń ciała i zostali przewiezieni do Szpitala Śląskiego w Cieszynie. Straty szacuje się na około 100 mln zł.

1.05.94.

Na ul. Skalica kierująca samochodem marki Cinquecento nie zachowała należytej ostrożności i wpadła w poślizg, uderzając w przydrożny słup. Kierująca była trzeźwa. Nałożono mandat karny.

1.05.94.

O godz. 17.50. na ul. 3 Maja kierujący samochodem marki Audi 100 mieszkaniec Rudy Śląskiej najechał na prawidłowo jadący samochód marki Honda. Kierujący trzeźwi. Nałożono mandat karny.

2.05.94.

O godz. 8.30 w rejonie targowiska przy ul. A. Brody kierujący fiatem 126p najechał na prawidłowo zaparkowany drugi Fiat 126p. Do kolizji doszło w czasie wykonywania manewru cofania. Sprawca trzeźwy. Nałożono mandat karny.

2.05.94.

Około godz. 20.10. na parkingu

STRAŻ MIEJSKA

5.05.94. — Rekontrola wcześniej wydanych zaleceń dotyczących porządków przy ul. Akacjowej, Sanatoryjnej i Grażyńskiej.

6.05.94. — Kontrola targowiska oraz dzielnicy Ustron Lipowiec.

7.05.94. — Zatrzymano obywatela Słowacji prowadzącego nielegalny handel alkoholem. Nałożono mandat karny.

Tego samego dnia ukarano mandatami osobę handlującą w miejscu do tego nie wyznaczonym w Nierodzimiu.

8.05.94. — Kontrola handlujących w Polanie. Ukazano mandatami dwóch kierowców za niszczenie zieleni. Zaparkowali swoje pojazdy na wale ochronnym Wisły.

przy Sanatorium „Róża” dwóch mężczyzn usiłowało ukraść samochód marki Mercedes 190. Zauważyli to funkcjonariusze komisariatu i w bezpośrednim pościgu zatrzymali jednego ze sprawców. Jest nim mieszkaniec Sosnowca podejrzany o dokonanie kilku innych kradzieży z gangiem samochodowym działającym na terenie Sosnowca. Zastosowano wobec niego areszt tymczasowy.

6.05.94.

Około godz. 15.00 doszło do kolizji na ul. Cieszyńskiej. Kierowca samochodu marki Audi 100 uderzył w tył jadącego przed nim Fiata 125p. Sprawca zbiegł z miejsca kolizji.

7.05.94.

Dokonano włamania do kiosku przy ul. Cieszyńskiej. Skradziono dwie skrzynki piwa. Trwają poszukiwania sprawców. Skrzynki z pustymi butelkami zostały znalezione.

9.05.94.

Skradziono samochód marki BMW 535 wartości około 550 mln. zł, własność obywatela niemieckiego. Samochód odnaleziono w Częstochowie ze zmienioną tablicą rejestracyjną skradzioną również w Ustroniu z Forda Escorta.

10.05.94.

Przy ul. Wczasowej odnaleziono samochód Fiat 126p skradziony 7.05 w Istebnej.

10.05.94.

Kolizja drogowa na ul. A. Brody. Na prawidłowo jadącego rowerzystę najechał Fiat 126p. Nałożono na kierowcę mandat w wysokości 500 tys. zł.

11.05.04.

Na ul. 3 Maja zatrzymano nie-trzeźwego kierowcę. Miał 2,93 prom. alkoholu we krwi.

9.05.94. — W trakcie kontroli targowiska ukarano jednego z handlujących za rażące zaniedbanie przepisów sanitarnych.

Interwencja w sprawie wypuszczenia bez opieki psa wilczura na Zawodziu. Ustalono winnego i ukarano mandatem karnym.

10.05.94. — Interwencja przy ul. Akacjowej w sprawie nieporządków przy posesji. Właścicielowi nakazano uporządkowanie terenu.

Interwencja w sprawie nieporządków przy posesji na ul. Jelenica. Osobie odpowiedzialnej wysłano wezwanie.

10.05.94. — Ukazano mandatem karnym osobę handlującą hot-dogami na Polanie za brak książeczki sanitarnej.

SESJA

(dok. ze str. 1)

przy ul. Grażyńskiego, o parkingach przy Kuźni blokowanych cały dzień przez pracowników zakładu, o nieporządkach na działce w centrum za poradnią dziecięcą, o wyciętych topolach za Prażakówką.

Informacje o stanie miasta przedstawił burmistrz **Kazimierz Hanus**. Powstał raport o mieście i dokonaniach ostatnich czterech lat. Burmistrz stwierdził, że bardzo szybko zapomina się to, co zostało zrobione, a ten dokument sprawi, że pozostanie jakiś ślad, ponadto będzie on bardzo pomocny dla tych, którzy po wyborach zasiądą po raz pierwszy w Radzie Miejskiej.

Po głosowaniu radni opowiedzieli się za przystąpieniem Ustronia do spółki „Wodo-

ciągi Ziemi Cieszyńskiej”, która powstaje w miejsce Rejonowego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji.

Podjęto też uchwałę o nadaniu wyróżnień „Za zasługi dla miasta Ustronia” z okazji „Dnia Ziemi”. Otrzymali je: **Adela i Józef Bukowczanowie** działający w Towarzystwie Ogrodniczym w Cieszynie i prowadzący ogród botaniczny na Zawodziu, **Paweł Łazarz** — rolnik z Lipowca propagujący naturalne uprawy i znany pszczelarz, **Florian Lis** — znany wszystkim „pan Florek” sadzący od lat drzewka w naszym mieście, **Stanisław Hanzel** — prezes Hodowców Drobnego Inwentarza oraz wyróżnienie zespołowe dla **Polskiego Klubu Ekologicznego w Ustroniu**.

Na zakończenie sesji **F. Korcz** poinformował Radę o wyjeździe do partnerskiego Hajdunanas na Węgrzech.



I co tam, droga pani, w polityce

Fot. W. Suchta



**Kantor Wymiany Walut
WWG „Ustronianka”
w Ustroniu, przy ulicy 3 Maja 48
o f e r u j e:**

**bardzo atrakcyjne ceny kupna
i sprzedaż walut.**

**Zapraszamy od poniedziałku do soboty
w godzinach od 8.00—21.00**

LEGO UCZY

12 maja w Szkole Podstawowej nr 2 odbyła się konferencja dyrektorów szkół podstawowych rejonu cieszyńskiego. W sumie przybyło 63 dyrektorów, a z Delegatury Kuratorium Oświaty i Wychowania dyrektor **Henryk Prochaczek** i wizytatorzy. Oprócz spraw bieżących omawiano też nową metodę nauczania w klasach początkowych z wykorzystaniem zestawów edukacyjnych LEGO-DACTA. Dyrektorzy uczestniczyli w lekcji pokazowej prowadzonej przez **Renatę Polok** w klasie Ib. Była to pierwsza prezentacja tej metody na południu Polski. Ustronińska „dwójka” otrzymała zestaw do wypróbowania od cieszyńskiej firmy LEGO-DACTA państwa Jasińskich i jak powiedziała nam dyrektor **Emilia Czembor** jest nadzieją, że ta pomoc naukowa pozostanie w szkole. Możliwość zestawów prezentowała pani Jasińska i okazuje się, że mogą one być wykorzystane również w klasach wyższych, a nawet w technikach.

— Była to jedna z najdłuższych i obfitujących w najwięcej informacji konferencja — powiedziała nam **E. Czembor**.

Wszyscy dyrektorzy z chęcią wykorzystaliby zestawy w swych szkołach lecz odstrasza ich cena — 17 mln. Merytoryczną konferencję przygotowała **Eleonora Nieurzyła**.

(ws)



Fot. W. Suchta

MATURY '94

10 maja wystartowały matury. W tym roku nieco później niż zazwyczaj, ale zapewne tak samo nerwowo.

W Technikum Mechanicznym na 36 osób do matury przystąpiło 33. Pierwszy dzień to oczywiście egzamin pisemny z języka polskiego. Uczniowie mieli do wyboru 3 tematy. Skorzystali ze wszystkich, jednak większość pisała trzeci temat: „O ile literatura współczesna pomogła Ci zrozumieć złożoność i zawilgość ludzkiego losu?”. Według nauczycieli tematy były przystępne i zróżnicowane. Każdy mógł znaleźć coś dla siebie. W drugim dniu w Technikum maturzyści pisali egzamin z matematyki. Zadania oceniono jako trudne i pracochłonne.

W ustronińskiej filii Liceum Ogólnokształcącego im. Mikołaja Kopernika do egzaminu maturalnego przystąpiły także 33 osoby. Wszystkim maturzystom życzymy powodzenia. (MD)

WESELNICY W AKCJI

30 kwietnia w remizie strażackiej w Polanie odbywało się wesele. Impreza była huczna, wszyscy się świetnie bawili. Tę zabawową atmosferę postanowili wykorzystać dwaj mężczyźni, zabierając się do kradzieży samochodu marki Volkswagen Golf 3, własności obywatela niemieckiego. Mieli jednak „pecha”. Ich manewry wokół samochodu zauważył jeden z gości weselnych. Znając akurat właściciela tego pojazdu zaalarmował pozostałych weselników.

Niedoszli złodzieje rzucili się do ucieczki. Jeden próbował uciec kradzionym samochodem. Jednakże goście weselni zablokowali mu drogę. Niechcąc nikogo przejechać, uciekinier uderzył w zaparkowaną Skodę. Potem do akcji przystąpili bardzo już zdenerwowani weselnicy: wyciągnęli niedoszlęgo złodzieja z samochodu i skutecznie unieszkodliwili. Całą sprawę zakończyło przybycie policji. Zatrzymany osobnik mieszkaniec Gliwic, najpierw został przewieziony do Szpitala Śląskiego w Cieszynie. Spędził tam noc, po czym umieszczono go w areszcie KRP Cieszyn. Prokurator Rejonowy po zapoznaniu się z aktami sprawy zastosował wobec niego areszt tymczasowy. (MD)

WESELE GÓRALSKIE

28 kwietnia na ścianach baru „Wrzos” zawisł obraz Ludwika Konarzewskiego „Wesele góralskie”. Sporych rozmiarów obraz olejny namalowany w 1975 roku, pierwotnie zdobił restaurację „Kubalonka”. W czasie pożaru „Kubalonki” płótno udało się uratować i spoczęło ono w magazynach PSS „Społem”. Malowany na zamówienie WSS „Społem” obecnie jest własnością PSS „Społem” w Ustroniu. Zawieszeniu „Wesela góralskiego” we Wrzosie asystowali prezes Jan Rymorz i artysta plastyk Karol Kubala. Ten ostatni stwierdził, iż konieczna jest renowacja płótna. Ubytki farby w niektórych miejscach widoczne są gołym okiem. Jest rzecz kosztowna lecz konieczna jeżeli chce się obraz uratować. Aby wnieść do środka okazałych rozmiarów obraz musiano usunąć okna z jednej ściany.

Autor obrazu Ludwik Konarzewski urodził się w 1919 r. w Buzułuku na Syberii, gdzie przebywali na wygnaniu jego rodzice. Rozpoczął jeszcze przed wojną studia na Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie kończy w 1948 r. Jest uczniem Weissa, Mehoffera, Sichulskiego, Pronaszkę, Dunikowskiego. Po studiach osiada w Rydlutowach, gdzie oprócz twórczości zajmuje się pracą pedagogiczną. Spod jego ręki wychodzi blisko 60 artystów plastyków. Równocześnie kontynuuje dzieło swego ojca i w Istebnej buduje barak, w którym góralska młodzież ma okazję rozwijać swe uzdolnienia plastyczne.

Od 1970 r. na stałe zamieszkuje z żoną w Istebnej. L. Konarzewski był przede wszystkim portrecistą, tworzył też wielkie kompozycje malarskie jak choćby „Wesele góralskie”, jest też twórcą kilku pomników w kamieniu. W „Weselu góralskim” rozpoznajemy postacie autentycznych istebniaków lat siedemdziesiątych. Artysta zadbał też o prawdziwość stroju i wnętrza chałupy. L. Konarzewski prezentował swe prace na kilku wystawach indywidualnych jak i zbiorowych.

O kilka słów na temat „Wesela góralskiego” poprosiliśmy Małgorzatę Kiereś, etnografa z Muzeum Beskidzkiego w Wiśle:

Obraz Konarzewskiego prezentujący wesele istebniańskie pokazuje nam kilka różnych ważnych momentów jednego wesela, a nie tylko wesele jako zabawę. Konarzewski zwraca uwagę na bardzo ważny moment czepienia panny młodej i to czepienia do pięknie wiązanej dużej białej chustki różkowej z haftem krzyżkowym. Stojąc przed obrazem w lewym górnym rogu widzimy tę scenę. Po tej samej lewej stronie, bardziej w kierunku



Fot. W. Suchta

środką, siedzi przy stole góralka w najstarszym, archaicznym stroju góralskim z „fartuszkim” z przodu; inna obok niej ubrana jest w strój cieszyński. Konarzewski podpowiada w ten sposób współistnienie dwóch różnych strojów. Zaznaczona jest kapela, stojąca z boku w tradycyjnym zestawie gajd i skrzypiec. Przesuwając się dalej w prawo widzimy pary tańczące, a wśród nich dróbkę, która ma bardzo ciekawy wianuszek. Jest to bardzo ważny rekwizyt obrzędowy. W interesujący sposób przedstawione są dzieci. Artysta mówi nam, że były one ważnymi uczestnikami wesela. Może nie siedziały tam do nocy, ale przychodząc w stroju, miały okazję uczyć się tańcowania i „dziwać się na to jako tańczący starsi”. Po prawej stronie płótna widzimy bardzo ciekawe elementy stroju męskiego od nogawic po gunie. Tam dostrzegamy starszych górali, którzy dopiero przychodzą. Bardzo często było tak, że sąsiedzi przychodzili dopiero po południu, gdy wesele już trwało. Ważne jest, że Konarzewski nie pokazuje tylko portretów ludzi, ale też strój i obrzęd. Te małe scenki tworzą nastrój jednego weselnego obrzędu. Jest to bardzo ciekawy obraz i dobrze byłoby gdyby można uratować to płótno. Mam nadzieję, że skoro „Wesele góralskie” zawisło w Ustroniu, mieszkańcy tego miasta nie dopuszczą do jego zniszczenia. (ws)

WSPOMNIENIA NACZELNIKA

9 maja ustronjski Klub Propozycji gościł Włodzimierza Górkowskiego, przewodniczącego Prezydium Miejskiej Rady Narodowej i naczelnika Ustronia w latach 1964-1982. Spotkanie miało miejsce w Oddziale Muzeum — Zbiory Marii Skalikowej, a przybyło na nie kilkanaście osób. W. Górkowski mówił o okresie swych rządów w Ustroniu, przy czym wskazywał na wiele uwarunkowań sprawowania takiej funkcji w owych latach.

— Byłem przewodniczącym przywiezionym w teczkę — wspominał. Na stanowisko to wysunął go J. Ziętek i jemu to zawdzięcza swą osiemnastoletnią pracę w naszym mieście. Zresztą J. Ziętkowi W. Górkowski poświęcił wiele ze swych wspomnień, szczególnie zaś stylowi pracy generała. Mówił też o osiągnięciach i zaniedbaniach ówczesnej władzy, nie dał się jednak namówić na ocenę obecnego samorządu Ustronia. Wielu z zebranych miało okazję pracować z W. Górkowskim i chyba dlatego wieczór w Klubie Propozycji przemienił się w wieczór wspomnień minionego okresu.

(ws)



Fot. W. Suchta

Listy do redakcji

Problem Śmieci

Czy powszechne opłaty rozwiążą problem śmieci?

Czy to dobrze że przestanie nas obchodzić co ze śmieciami zrobić?

Co o tym myślę. Powszechne opłaty spowodują wzrost produkcji śmieci oraz zwiększenie częstotliwości obsługi gospodarstw produkujących małe ilości śmieci a z trudnym dojazdem. Zwiększy to momentalnie koszty. Produkcja śmieci jest uzależniona od dochodu na osobę. Osoba o niskim dochodzie produkuje mniej śmieci. W proponowanym systemie opłat, te osoby będą obciążone kosztami nie zawinionymi. Żle, że problem chce się odsunąć od producentów śmieci. Myślę, że ten problem musi być już rozważany wśród dzieci. Trzeba preferować produkty w opakowaniach ekologicznych łatwych do zniszczenia, a większymi kosztami obciążać producentów opakowań uciążliwych. Nie jest ważnym czy śmieci zostaną utylizowane

u nas czy gdzie indziej. Ważne by ich było coraz mniej.

Czytelnik

Imię i nazwisko do wiadomości redakcji

Najmodniejsze
Panie i Dziewczyny
— ubierają się u „TINY”

Sklep „TINA”

w Ustroniu przy ul. 3 Maja 44
poleca — sukienki
atrakcyjną — garsonki
odzież: — spódnice
— bluzki
— tuniki
— spodnie
— swetry
— dresy
— bieliznę
— pościel, koce, ręczniki
— obuwie sportowe
i wiele innych ciekawych towarów.

Modna odzież
— przystępna cena
Zapraszamy na zakupy
w godz. od 9 do 19

Ogłoszenia drobne

Do wynajęcia mieszkanie w domu jednorodzinnym. Ustroń, tel. 25-19 (wieczorem).

Przyjmę emeryta lub rencistę z własnym pomieszczeniem znającego się na pracach ślusarskich na umowę-zlecenie. Cieszyn, tel. 251-55.

Kupię numer telefoniczny w Ustroniu. Cieszyn, tel. 251-55.

Znakowanie samochodów — poniedziałek, środa, piątek 12—17. Ustroń, ul. Stalmacha 7, tel. 26-01.

ZAKŁAD USŁUG KOMUNALNYCH I MIESZKANIOWYCH w Ustroniu, ul. Konopnickiej 40

przyjmie od zaraz

- blacharza — dekarza
- hydraulika
- 6 osób do prac drogowych na umowę-zlecenie.

Warunki pracy do uzgodnienia.

Zakład usług szklarsko-szlifierskich w Ustroniu przy ul. 3 Maja 44, tel. 28-00

oferuje po najniższych cenach

szklarstwo budowlane i meblowe
ramowanie obrazów, grafik i portretów
siatki w ramach aluminiowych przeciw insektom
lustra importowane

Posiadamy szeroki wybór materiałów
Zakład czynny w godz. 7—19
Zapraszamy do współpracy



Przed mistrzostwami Ustronia w LA, uczniowie SP 2 sami przygotowali boisko.
Fot. W. Suchta

DYŻURY APTEK

Od 21 do 28 maja dyżur całodobowy pełni apteka „Elba” przy ul. Cieszyńskiej. 28 maja rano dyżur przejmuje apteka „Pod Najadą” przy ul. 3 Maja.

ZAPISY

Klub Sportowy „Kuznia Ustroń” — sekcja tenisa ziemnego przypomina o prowadzonych zapisach do szkółki tenisowej. Zgłaszać się można w weekendy od godz. 15 do 18. Pierwsze zajęcia odbędą się 30 maja.

CO NAS CZEKA

Wystawy:

Muzeum Kuźnictwa i Hutnictwa,
ul. Hutnicza 1, tel. 2996

Wystawy stałe:

- „Hutnictwo i Kuźnictwo Ustronia”
- Ustrońska Galeria Sztuki Współczesnej B. i K. Heczko
- wystawa i sprzedaż prac plastyków ustroniskich.

Wystawy czasowe:

- Najnowsze nabytki
- Wojewódzka Wystawa Filatelistyczna „Z biegiem Wisły” do dnia 15.5.1994 r.
- Zabytki Ustronia — od dnia 17.5.1994 r. w tym: „100-lecie Ratusza Miejskiego”

Muzeum czynne od poniedziałku do piątku w godz. 9.00—14.00, wtorek od 9.00—16.00, w sobotę w godz. 9.00—13.00, w niedzielę po uprzednim zgłoszeniu zainteresowanych.

Oddział Muzeum „Zbiory Marii Skalickiej”
3 Maja 68, tel. 29-96

czynne od wtorku do soboty od 9.00 do 13.00

Wystawa ekslibrisów, medali, grafik i druków bibliofilskich.

Galeria na Gojach B. i K. Heczko
Ustroń, ul. Błazczyka 19 — czynna codziennie

Galeria grupy ustroniskich twórców „Brzimy”
— wystawa stała CIR — Rynek 7

Ognisko Pracy Pozaszkolnej (tel. 32-44)

zajęcia stałe w kołach zainteresowań i zespołach artystycznych, rytmika, języki obce, informatyka, taniec towarzyski i współczesny, zespół wokalny, akrobatyka, rękodzieło artystyczne, koło modelarskie.

Muzyka dla serca

18.5.1994 r. Koncert absolwentów Państwowej Szkoły Muzycznej
godz. 18.30 w Rybniku — SCR „REPTY”
środa

Konkurs ekologiczny

19.5.1994 r. Finał Szkolnego Konkursu Ekologicznego
godz. 10.00 Szkoła Podstawowa nr 1
czwartek

Odsłonięcie tablicy

19.5.1994 r. Odsłonięcie tablicy z okazji 100-lecia Ratusza Miejskiego
godz. 17.00 Rynek — Ratusz Miejski
czwartek

Wieczornica

19.5.1994 r. Wieczornica poświęcona 100-leciu Ratusza Miejskiego
godz. 17.30 i zabytkom Ustronia
czwartek Koncert zespołu „Mała Czantoria”

Otwarcie remizy

21.5.1994 r. Uroczyste otwarcie remizy Ochotniczej Straży Pożarnej
godz. 11.00 w Lipowcu
sobota — Koncert orkiestry dętej KWK „Pniówek”
— Koncert NEL „Czantoria”

Festyn

21.5.1994 r. Festyn majowy z okazji Święta Ludowego
godz. 17.00 Lipowiec — Olszynka
sobota

Wiosenny koncert

23.5.1994 r. Chór z Neubrandenburga
godz. 19.00 Budynek administracyjny Szpitala Uzdrawiskowego
poniedziałek w Ustroniu

Otwarcie wystawy prac dziecięcych

24.5.1994 r. ZDK „KUŹNIK”
godz. 17.00
wtorek

Dzieci dzieciom — dzieci rodzicom

28.5.1994 r. Koncert w wykonaniu dziecięcych zespołów artystycznych
godz. 15.00 Amfiteatr
sobota

Sport

21.5.1994 r. sobota Liga Juniorów i Trampkarzy
godz. 9.30 Trampkarze Kuźnia — Zambrzyce
godz. 11.00 Juniorzy Kuźnia — Zambrzyce
22.5.1994 r. niedziela Mecz piłkarski o mistrzostwo A klasy
godz. 16.00 Kuźnia Ustroń — LKS Strumień
28.5.1994 r. sobota 3. Złota Miła Burmistrza
godz. 11.00—15.00 Bulwary Nadwiślańskie, Aleja Legionów

PUCHAR ŚWIATA

1 maja w Ośrodku Leczniczo-Rehabilitacyjnym Polskiego Związku Niewidomych „Kos” na Zawodzie zainaugurowano II Puchar Świata niewidomych w szachach. Uroczystego otwarcia dokonał wicewojewoda **Piotr Moll**, a w uroczystości uczestniczyli: **Delfin Burdío Garcia** — prezydent Międzynarodowego Stowarzyszenia Szachów Niewidomych, **Tadeusz Duda** — zastępca burmistrza Ustronia, **Tadeusz Madzia** — przewodniczący Polskiego Związku Niewidomych, **Halina Zagrajek** — Stowarzyszenie Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki Niewidomych i Słabowidzących, **Jacek Zemantowski** — prezes Polskiego Związku Szachowego oraz szachiści z Włoch, Rosji, Bułgarii, Hiszpanii, Rumunii, Ukrainy, Czech i Słowacji, Izraela, Wielkiej Brytanii, Chorwacji, Niemiec, Polski. Oprawę muzyczną zapewniła Orkiestra Zespołu Szkół Zawodowych z Ilawy grając melodie z różnych stron świata. Pierwszy Puchar Świata rozegrano w 1990 r w Segowii w Hiszpanii, a zwyciężyła tam drużynowo Rosja przed Polską.

O krótką rozmowę, po ceremonii otwarcia poprosiliśmy **Jacka Zemantowskiego**. Swą wypowiedź zaczął od podkreślenia, że jest tu tylko obserwatorem, a cały splendor za wspaniałe przygotowanie imprezy należy się komitetowi organizacyjnemu, na czele którego stała **Teresa Dębowska**, mistrzyni świata w szachach niewidomych kobiet z roku 1986.

— W sprawach organizacyjnych nasi niewidomi koledzy szachiści, w pewnym sensie, nawet nas prześcignęli. Nam zdarza się więcej niedoróbek organizacyjnych i niezdarności, chociaż świetnie widzimy. Jest to impreza bardzo wzruszająca. Pięć lat temu, niedaleko od Ustronia, w Szczyrku, odbywały się mistrzostwa świata kobiet niewidomych i niedowidzących. Wtedy po raz pierwszy widziałem taką imprezę. Szczególnie wzruszyła mnie w Szczyrku zawodniczka ze Szwajcarii, przychodząc na salę rozgrywek z psem przewodnikiem, który siedział sobie spokojnie pod stolikiem i służył pomocą wtedy gdy pani chciała gdzieś odejść. Jest coś wspaniałego w tym, że sport stał się dla ludzi pokrzywdzonych przez los szansą obecności w społeczeństwie i szansą przeżywania czegoś pięknego, a szachy dają dozę takich możliwości.

Czy w Ustroniu jest pan po raz pierwszy?

— Nie. Byłem tu kilkanaście lat temu na wczasach w Jaszowcu. Z zaskoczeniem obserwowałem wtedy budowę nowych sanatoriów i domów wczasowych. Obecnie zobaczyłem tu zupełnie inną, bardziej europejską Polskę. Człowiek ma wrażenie, że znajduje się w innym świecie. Cieszę się, że niewidomi potrafili sobie załatwić tak wspaniałe gmachy. Myślę, że zawodnicy z 12 krajów, którzy przyjechali na Puchar Świata, wywiozą wspaniałe wrażenia. Jak podobało się panu ceremonia otwarcia?



Fot. W. Suchta

— Wzruszający był koncert rozpoczynający uroczystość. Aż wierzyć się nie chce, że grali młodzi ludzie w wieku 16-20 lat i to nie ze szkół muzycznych, tylko ze zwykłych szkół zawodowych gdzieś z dalekiej, niewielkiej Ilawy. Znaczący to, że w Polsce są ludzie, którym zależy na tworzeniu podstawowej kultury narodu. Ktoś kogoś uczy grać w szachy, ktoś kogoś na puzonie i mimo niedobrych warunków, że tylko chuligaństwo, afery, oszustwa, widzimy, że jednak Polska się rozwija, tylko my tego nie eksponujemy.

A co PZS robi dla młodzieży? Pamiętam szachy na korytarzach szkół podstawowych. Obecnie należy to chyba do rzadkości?

— To zależy, w których szkołach i gdzie się patrzy. Nie możemy się w ostatnich latach pochwalić wynikami na olimpiadach, natomiast jeżeli chodzi o szachy dziecięce i młodzieżowe, to poprzez organiczną pracę naszych trenerów i Związku osiągnęliśmy pozycję — proszę się nie dziwić — mocarstwa światowego. W ciągu ostatnich 6 lat Polacy zdobyli 6 tytułów mistrzów świata i 6 tytułów mistrzów Europy. Mamy plejadę wspaniałych zawodników, tylko na razie nie ma szans, by popchnąć ich wyżej. Podnoszenie poziomu sportowego wymaga uczestnictwa w wielkich turniejach, a to kosztuje. Gdybyśmy mieli jednego zawodnika byłoby łatwiej, gdy mamy kilkunastu, zaczyna brakować pieniędzy.

Jakie PZS ma kontakty z niewidomymi szachistami?

— W sumie stanowimy jedno środowisko. Niewidomi biorą udział w normalnych turniejach PZS. Oni mają pełne prawo do chluby naszych wyników, nawet tych dzieci, które są mistrzami świata, jak i my jesteśmy dumni gdy oni zdobywają medale.

(ws)

Ustron to ostatnio podbeskidzka stolica czytelnictwa. Prawie połowa ustroniaków korzysta z biblioteki. Tuż za Ustroniem w tym rankingu jest Sucha Beskidzka, gdzie co trzeci mieszkaniec wypożycza książki. Dla porównania w Szczyrku mniej niż co dziesiąta osoba jest czytelnikiem.

NAJWIĘCEJ CZYTELNIKÓW

Po bliższe informacje dotyczące naszej biblioteki udaliśmy się do **Anny Guznar**, kierowniczki Miejskiej Biblioteki Publicznej w Ustroniu. W końcu roku 1993 zarejestrowanych było 7.453 czytelników, w tym do lat 15 — 992, do lat 19 — 580, do lat 30 — 1034 i powyżej lat 30 — 4847. Czytelnicy w Ustroniu mają do dyspozycji w sumie siedem oddziałów: oddział główny na Rynku, w Polanie, Lipowcu, Nierodzimiu, Szpitalu Uzdrowiskowym i Reumatologicznym oraz oddział dla dzieci wraz z czytelnią przy ul. Słonecznej. W zeszłym roku odwiedzaliśmy bibliotekę 45.723 razy, wypożyczając 94.352 książki — najwięcej literatury pięknej — 56.046. Ogółem wszystkie oddziały biblioteki dysponują 95.079 woluminami. Zbiory powiększyły się w 93 r o 1803 nowe książki. Ustron wiezie także prym w województwie pod względem liczby czytelników przypadających na jeden etat — jest ich 745. Natomiast etatów, po redukcji, jest 10.

Biblioteka prowadzi również działalność propagującą szeroko rozumianą kulturę. Zorganizowano 2 spotkania autorskie, 5 prelekcji i wieczór poezji przy świecach oraz jedną wieczornicę poświęconą patronowi biblioteki Janowi Wantule. (MD)

ROWERY W „SZÓSTCE”

Kilkaset kilometrów „nakręcili” już uczniowie SP-6 na rowerach treningowych, zakupionych dzięki przychylności spo-



Fot. W. Suchta

nsorów. Należą do nich mieszkańcy Nierodzimia, ale nie tylko — p.p. W. Kiedroń, A. Husar, J. Husar, A. Ciemała, J. Michalik, Z. Legierski, J. Speda, Z. Klimurczyk, J. Ciemała, S. Sambór, J. Puzoń, W. Cieślak, Z. Buczek, B. Trombik, W. Cz. Heczko, D. Kostka, Z. Kozieł.

NAJLEPSI TRAMPKARZE

Pech nie opuszcza piłkarzy Kuźni Ustronia. Ostatni wyjazdowy mecz rozegrali 8 maja z Piastem w Cieszynie przegrywając 2:0. O pechu można mówić, gdyż w rezerwach Piasta grających w klasie „A” wystąpili zawodnicy z pierwszego zespołu, a to tylko dlatego, że dzień wcześniej nie trafili na swój mecz w klasie międzywojewódzkiej. Trener Kuźni A. Czermak po meczu, powiedział nam:

Był to wyrównany mecz i w pierwszej połowie obie drużyny zmarnowały wiele dogodnych okazji. Bramki straciliśmy pechowo po prostych błędach obrony, choć trzeba obiektywnie przyznać, że końcówka drugiej połowy należała do Piasta. Mieliliśmy swoje okazje lecz np. Krzystek nie wykorzystał dwóch okazji sam na sam. Mecz prowadzony czysto mógł się podobać publiczności. Gdyby dopisało nam szczęście wywieźlibyśmy z Cieszyna 1 punkt. Ciągłe borykamy się z trudnościami przede wszystkim finansowymi i kadrowymi.

Aby zaradzić lukom w składzie pierwszego zespołu Zarząd KS „Kuźnia” podjął decyzję o wspomaganie seniorów przez zawodników występujących w zespole juniorów. Odbija się to na poziomie i wynikach ustroniskich juniorów. Ostatni swój mecz grali 7 maja w Ustroniu z Cukrownikiem Chybie. Spotkanie zakończyło się bezbramkowym remisem co można uznać za porażkę Kuźni. Dalsze uszczuplanie drużyny na rzecz seniorów może doprowadzić do spadku młodych ustroniskich piłkarzy do niższej klasy.

Zdecydowanie najlepiej prezentują się w tej sytuacji trampkarze Kuźni. Z Cukrownikiem wygrali 4:0. Dwie bramki zdobył Łukasz Bujok, po jednej Marcin Hołubowicz i Adrian Sikora.

(ws)



Fot. W. Suchta

Roztomili ustroniocy!

Pomyślcie se, roztomili ludkowie, że nasz ustroniski rotuz już bydzie miał sto roków! Nó, podziwecie sie, lato w tyn sztwortek, dewatnostego maja, bydymy lodprawiać te stówke. Na rotuzie bydzie zamurowano tako tabula, na kierej bydzie napisane, że rotuz już sto roków w Ustroniu stoi.

Przi tej przileżytości sie pokazało, że jak sóm w Ustroniu jakisikej naprowde ważne wieca, tóż musi być ku tymu jakisikej Jyndrys przimyszany. Nó, bo wycie, wtynczos, jak sto roków tymu lojcowie Ustrónio uznali, że trzeja tyn rotuz wystawić, to tym, prowda, fojty w Ustroniu był Jyndrys Broda. Na dyć przeca to jego miano dali tej hólicy, kiero idzie od rynku na Manhattan, tóż jo też je rada, że przzi tej Jyndrysowej hólicy myszkóm.

Nó, wycie, snoci sto roków tymu ci lojcowie Ustrónio sie zbiyrali w jakisikej piwnicy, kiero jeszcze ku tymu była tak ciasno, że wszyscy w kupie mieli byde sie tam pomieścić. Papiórów gmińskich też nie było kaj dzierżec, tóż ci, jako to prawióm, radni, uznali, że trzeja rotuz wystawić. Chocioż trzeja przyznać, że rotuz to przeważnie bywo w mieście, a Ustrón wtynczos jeszcze miastym nie był, bo ty, jako to nazywajóm, prawa miejski, dostól dziepro w piyndziesióntym szóstym roku i to jeszcze w sylwestra. Nó, nie wiym, czy tam na wyrchu we Warszawie nimieli wtynczos nic pilniejszego na głowie w tego sylwestra, jako akurat Ustróniowi prawa miejski prziznować, ale tak było i je to w papiórach poświadczone.

W tym starym rotuzie sie zmieścila jeszcze policja, aptyka i jeszcze insze wieca, a był ón miynszy, jako je teraz. Bo, wycie, w sześćdziesióntym sztwortym roku rotuz sie spolil, po prowdzie nie całkiym, ale dach zgorol i trzeja go było naprawiać. Naprawiali go przeszło trzy roki, i od tego czasu, nó, wycie, od sześćdziesióntego ósmego roku, rotuz je taki, jaki je teraz. Przez tyn czos, jako rotuz rychtowali, calo gmina urzyndowała w tej restauracji „Parkowo”. Było to o tela dobre, że jak jaki zebrani sie za moc przeciógło, to se lojcowie Ustrónio mógli zóns do „Parkowej” na łobiod.

Nó, za miesiõnc bydymy mieli nowych loców Ustrónio, bo bydóm wybory do gminy. Nie wiym, czy pamiyntocie, że termin zgłoszynio tych, wycie, kandydatów na radnych, kónczy sie dwacatego maja. Tóż jak sie kiery chce zgłosić na tego kandydata abo chce zgłosić znómeo, o kierym wiym, że je szykowny i bydzie dobrze rzóndził, tóż sie musi z tym pośpiychnóć. A tak, przzi tej przileżytości, chcieli bymy powinszować tym, kierz bydóm w tych wyborach na tych radnych wybrani, cohy im sie w tym starym rotuzie dobrze urzyndowało, a to, co bydóm uchwałać dlo Ustrónio, cohy nie było taki „sto roków za łopicami”, jyny cohy to wszystko szło ku nowemu i ku lepszemu.

Hanka z Manhattanu

POZIOMO: 1) umowa międzypaństwowa 4) lipcowa solenizacja 6) polny i czerwony 8) port francuski 9) koci drapieźnik 10) produkty cukiernicze 11) glob ziemski 12) nasz kontynent 13) stado wilków 14) duży stosik 15) obgadanie kogoś 16) na głowie motocyklisty 17) Baba... 18) angielskie „tak” 19) nie ma głosu podobno 20) dużo drzew owocowych
PIONOWO: 1) szkodzą płucom 2) pójście na ugodę 3) tropikalna dynia 4) region w Hiszpanii 5) imię żeńskie 6) bal maskowy 7) rządzi w budzie jarmarcznej 11) koldra turystyczna 13) część ust

Rozwiązanie (hasło) powstanie po odczytaniu liter z pól oznaczonych liczbami w dolnym rogu. Na odpowiedzi czekamy do 10 czerwca.

Rozwiązanie Krzyżówki Nr 16 WKRÓTCE REFERENDUM

Nagrodę 100 000 zł otrzymuje Teresa Stec z Ustronia, ul. Cieszyńska 5/3. Zapraszamy do Redakcji.

Krzyżówka ze sponsorem nr 20

100 tysięcy 100 tysięcy 100 tysięcy 100 tysięcy 100 tysięcy



GAZETA USTRONSKA

Tygodnik Rady Miejskiej. Redaguje Zespół. Redaktor Naczelny Wojciech Suchta. Adres redakcji: 43-450 Ustronie, Rynek 1 (Ratusz), pok. nr 5, parter. Tel. 34-67. Zastrzegamy sobie prawo przeredagowywania, dokonywania skrótów i zmiany tytułów w nadsyłanych materiałach. Tekstów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmujemy w siedzibie redakcji, w dni powszednie, w godz. 14.00–16.00. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść zamieszczanych ogłoszeń i reklam. Skład: Fotoskład E. Dziadek, Cieszyn ul. Węgielna 3/32 tel. 236-87. Druk: CDW w Cieszynie. Indeks nr 359912. Numer zamknięto 12.5.1994 r. Termin zamknięcia kolejnego numeru 19.5.1994 r.